



EMILIA ROGOWSKA

redaktor wydania

Szkoła powinna być S jakby przedłużeniem ramion matki i ojca. Winna również stanowić wspólnotę – mówi ks. Kazimierz Bednarski, pedagog, dyrektor zespołu szkół katolickich. Uważa, że przyszłość należy do szkolnictwa katolickiego. Dlaczego? O tym dowiecie się Państwo z rozmowy z Księdzem zamieszczonej wewnątrz tego numeru. Zapraszam do lektury. ■

ZA TYDZIEŃ

- O słupekich SIOSTRACH KLARYSKACH od Wieczystej Adoracji Jezusa Eucharystycznego
- Odwiedzimy PARAFIĘ ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO w Jezierzycach Słupekich
- O KOŁOBRZESKICH OBCHODACH 750-LECIA nadania praw miejskich

Związek Miast Papieskich

Słupek inicjatywa

Już siedemnaście miast odpowiedziało na inicjatywę Macieja Kobylińskiego, prezydenta Słupek. Są wśród nich Kraków, Częstochowa, Toruń i Gdynia.

Przed dwoma miesiącami prezydent wysunął propozycję, aby polskie i europejskie miasta, których honorowym obywatelem jest Jan Paweł II, utworzyły oparty na współpracy i przyjaźni Związek Miast Papieskich. „Celem zrzeszonych będzie propagowanie i zgłębianie nauk Wielkiego Polaka, a także podtrzymywanie pamięci o naszym Papieżu, aby mogły go poznać także przyszłe pokolenia” – napisano w założeniach projektu. Pierwsze spotkanie organizacyjne zaplanowano w słupekim ratuszu w czwartek 2 czerwca. Dojdzie tam prawdopodobnie do podpisania wstępnej deklaracji prezydentów, burmistrzów i wójtów o utworzeniu Związku Miast Papieskich. ERA

W 50. rocznicę wyzwolenia Oświęcimia

Berlińska wystawa



Urszula Kościelniak i kanclerz Schröder

W poniedziałek 24 maja w Nowej Synagodze w Berlinie otwarto wystawę „Sztuka w Auschwitz 1940–1945”.

Otwarcia wystawy dokonał kanclerz Niemiec Gerhard Schröder. Wśród wystawianych prac znalazły się dzieła wybitnego artysty Mieczysława Kościelniaka, więźnia Oświęcimia, który tam zaprzyjaźnił się z ojcem Maksy-

milianem Kolbem. Przyszły święty zobowiązał Kościelniaka do przekazania światu tragicznej prawdy o Auschwitz. Służyć miały temu wykonywane nielegalnie rysunki i grafiki. Po wojnie artysta mieszkał m.in. w Ustce i Słupsku, gdzie zmarł 5 marca 1993 roku. Gościem honorowym berlińskiej wystawy była żona artysty – Urszula Kościelniak, która wspólnie z kanclerzem oglądała zgromadzone w Nowej Synagodze prace. TR

TRAGICZNY WYPADEK



W kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie właśnie kończyła się Suma, kiedy rozległ się złowrogi trzask. Wierni usłyszeli wycie syren wozów policyjnych i straży. Kilkadziesiąt metrów od świątyni i kilka metrów od ruchliwej ulicy Franciszkańskiej runęła na ziemię awionetka, zahaczając o dach sąsiadującej z kościołem hurtowni. Z rozbitego samolotu zaczęło wyciekać paliwo, ale przejeżdżający kierowcy oraz strażacy nie dopuścili do zapalenia. W wypadku zginęły dwie osoby – pilot i pasażer samolotu. Wracali z Kętrzyna, gdzie uczestniczyli w jarmarku lotniczym, a lądować mieli w Bagiczu pod Kołobrzegiem. Przyczyny zdarzenia ustala specjalna komisja lotnicza. Świadkowie mówią, że przyczyną mogła być awaria silnika oraz zbyt niski pułap lotu. TR

Awionetka runęła 30 metrów od kościoła

Szczęśliwa 11

KOSZALIN. „Szczęśliwa 11” – taki tytuł nosi gazетка wydawana przez uczniów Gimnazjum nr 11 w Koszalinie, pod kierunkiem nauczycielki religii Weroniki Krajewskiej. Ostatnio ukazał się kolejny numer poświęcony Janowi Pawłowi II. Składa się z wybranych wpisów do księgi pamięci. „Niby

nie rodzina, a jak ojciec. Niby nieznajomy, a jak przyjaciel. Niby nigdy z nim nie rozmawiałam, a brak mi jego słów” – pisze gimnazjalistka Agata Sieklucka. Gazetka została wysłana m.in. do bp. Kazimierza Nycza oraz przyjaciół szkoły. Można ją obejrzeć na stronie: www.jedenastakoszalin.pl.

Czas I Komunii

JASTROWIE. Prawie 50 dzieci przystąpiło do I Komunii Świętej w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Jastrowiu. Nowością uroczystości było osobiste przedstawienie się każdego dziecka. „Powiedzcie swoje imię głośno i wyraźnie, aby Jezus wiedział, kto dzisiaj do Niego przyjdzie, aby mógł poznać każdego z Was” – zachęcał dzieci proboszcz parafii ks. Józef Domińczak, a dzieci chętnie z zaproszenia skorzystały.



WALDEMAR KUJAWA

Ks. Józef Domińczak, proboszcz parafii i pierwszokomunijne dzieci

Święto strażaków

SYPNIEWO. Od Mszy św. rozpoczęły się uroczystości 60-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej. „Praca strażaka to powołanie. Jesteście zawsze tam, gdzie was wzywają. Jesteście także strażnikami przy grobie Chrystusa” – mówił ks. Edward Skwira,

proboszcz parafii. Sypniewscy strażacy zostali odznaczeni medalami za ofiarność i służbę. Medal za 50 lat działalności otrzymał Franciszek Opaluch. Cała jednostka otrzymała prezent od Nadleśnictwa Czarnogóry w Szczecinku – piłę spalinową.



RYSZARD MIKIETYSKI

Festiwal Piosenki Religijnej



RYSZARD MIKIETYSKI

Schola z Sypniewa

JASTROWIE. Na pomysł zorganizowania festiwalu w Jastrowiu wpadła Katarzyna Bożek. Pomocy udzieliły władze Jastrowia i ośrodek kultury. Otwarcia festiwalu dokonali ks. Kazimierz Serafin, proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła, oraz burmistrz Ryszard Sikora. Na scenie jastrowskiego amfiteatru wy-

stąpiły zespoły z Jastrowia, Sypniewa, Kaczor, Zakrzewa. Nie było klasyfikacji ani nagród, a największą nagrodą, według uczestników, była sama możliwość zaprezentowania się tak szerokiej publiczności. Katarzyna Bożek ma nadzieję, że festiwal na stałe wpisze się w kalendarz imprez w Jastrowiu.

25 lat kapłaństwa



KRZYSZTOF DĘGA

TRZCIANKA. W kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance odbyła się Msza św. dziękczynna w 25. rocznicę święceń kapłańskich ks. Romana Gorczyńskiego MS (na zdjęciu). Święcenia kapłańskie przyjął 18 maja 1980 roku w Krakowie z rąk kardynała Franciszka Macharskiego. Pracował m.in. w Olsztynie, Krakowie, Warszawie, a ostat-

nio w Łąpsze Wyżnej. „Do Trzcianki przyjeżdżam z wielkim sentymentem. Mogę powiedzieć, za naszym wielkim papieżem Janem Pawłem II, że tutaj wszystko się zaczęło. Z okazji jubileuszu chciałbym serdecznie podziękować mojej mamie, za to że wspiera mnie w trudnych chwilach” – mówił w czasie Mszy ks. Roman Gorczyński MS.

Jak to robią w Wałczu

Zastępcze rodzicielstwo

Osiem rodzin z Wałcza przygotowuje się do roli rodziców zastępczych. Po wstępnych rozmowach z pracownikami Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, zakwalifikowali się na szkolenie w Ośrodku Adopcyjno-Opiekunczym w Pile.

Obecnie w powiecie wałęckim jest 69 rodzin zastępczych, w których wychowuje się 101 dzieci. W zdecydowanej większości zastępczy rodzice są spokrewnieni ze swoimi wychowankami. Tylko 9 rodzin to opiekunowie zawodowi. Wielu z nich wychowało już swoje rodzone dzieci, a mimo tego chcą stworzyć dom małuchom, które nigdy domu nie miały. Kandydaci na rodziców zastępczych muszą spełnić kilka podstawowych warunków: muszą posiadać własne mieszkanie oraz stałe źródło dochodu, nie mogą też być karani, a ich opinia w miejscu zamieszkania i zatrudnienia musi być pozytywna. Rodzicami zastępczymi, wbrew powszechnej opinii, nie muszą być małżeństwa. Mogą być nimi równie dobrze osoby samotne. Dzieci przebywają w rodzinach zastępczych do 18. roku życia. Potem muszą się usamodzielniać. W razie kontynuacji nauki, do 25. roku życia otrzymują świadczenia na ten cel.

AGNIESZKA SINDREWICZ

VIII Bieg Trzeźwości im. Jana Pawła II

W międzynarodowej obsadzie



PAWEŁ GORZYŃSKI

W niedzielę 22 maja w Drawsku Pomorskim odbył się kolejny już Bieg Trzeźwości im. Jana Pawła II.

Organizatorem imprezy jest Gmina Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Rozpoczęło się od biegów dzieci i młodzieży na dystansach od 400 do 1200 metrów, w których uczestniczyło ponad 400 osób. Później wystartowano do biegu głównego, którego trasa wiodła

polnymi i leśnymi drogami do Gudowa i z powrotem do Drawska. Wystartowało 138 zawodników, w tym żołnierze włoskiej, ćwiczący obecnie na poligonie drawskim. W kategorii do 35 lat zwyciężył Adam Małucha przed Jarosławem Żabickim i Giuseppem Coletta. W kategorii powyżej 35 lat najlepszy

Uczestnicy Biegu Trzeźwości (na pierwszym planie żołnierze włoscy). W drugim rzędzie, pierwszy od lewej, burmistrz Zbigniew Ptak

był Dariusz Kwaśniewski, a tuż za nim uplasowali się Leszek Gałań i Marian Ostrowski. Wśród pań triumfowała Joanna Gałań przed Ireną Lasotą i Elżbietą Wiśniewską oraz Marianą Janiszewską. Zwycięzcy otrzymali z rąk burmistrza Zbigniewa Ptaka puchary, dyplomy i nagrody.

ERA

Uroczystości w Strącznie

Pod sztandarem Ojca Świętego

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Strącznie otrzymała swój sztandar.

Szkoła otrzymała imię wielkiego Patrona pięć lat temu. W tym roku doczekała się swojego sztandaru. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. pod przewodnictwem bpa Kazimierza Nycza. Ceremonia wręczenia i poświęcenia sztanda-

ru zgromadziła wielu gości – przybyli parlamentarzyści, władze samorządowe, oficerowie Wojska Polskiego, policji, Straży Pożarnej, leśnicy oraz reprezentanci lokalnych instytucji i organizacji. Ceremonię prowadziła Maria Bielecka, a część artystyczną przygotowała społeczność szkolna: Roksana Bogusz, Marlena Bronowicka, Sylwia Łuczak, Natalia Kępa, An-

na Pawlik, Mirella Lis, Dorota Basa, Wiktor Mikołajczak, Maciej Ksobiech i Paweł Grygorciewicz. Gościom zaprezentowali się również nauczyciele i rodzice: Elżbieta Mikołajczak, Katarzyna Świrk, Barbara Szczęsna, Irena Jarmolińska-Brzezczko, Elżbieta Bogusz, Genowefa Wilk, Lillja Krysiak, Renata Gross, Justyna Gajewska, Roman Morawski, Sławomir Kisielewski

i Katarzyna Walicka. Oprawę muzyczną imprezy przygotował Marek Lechojda. Podczas tej części wystąpiła także dyrektor szkoły Maria Kobiałko-Morawska, która recytowała wiersz „Ten Kraj”, utwór napisany specjalnie na uroczystość. Bp K. Nycz dokonał poświęcenia sztandaru, który następnie przekazano na ręce dyrektora szkoły.

ERA

Wieść ku pełni

Sonda

CENIĘ SWOJĄ SZKOŁĘ

MARLENA ŁAJDYCH



Przede wszystkim jest to szkoła z zasadami. Jeżeli młody człowiek chce pielegnować oraz utrzymać wyniesione z domu wartości katolickie, to jest to miejsce odpowiednie dla niego. Szkołę można określić również jako „bezsstresowa”. Między uczniami panują zdrowe relacje i koleżeństwo, a nauczyciele nie wprowadzają nerwówek. Można z nimi zawsze porozmawiać o swoich problemach.

ASIA TRYBULSKA



Moją szkołę cenię za wiele rzeczy, między innymi za małe klasy – nie jesteśmy tutaj tylko numerkami, a nauczyciele znają wszystkich po imieniu. Cieszy też spokój i cisza na przerwach oraz dobry poziom nauczania. Nauczyciele mobilizują nas, ale nie przymuszają do nauki. Dużą pomocą jest dla nas bogaty zbiór biblioteczny. Ogromnym plusem jest też to, że młodzież z ubogich rodzin, mieszkająca poza Koszalinem, może znaleźć schronienie w bursie przyszkolnej. Od średniej 4,6 szkoła funduje także stypendia, i w miarę wzrostania średniej to stypendium jest coraz wyższe. Można je uzyskać już po pierwszym półroczu w pierwszej klasie, co uważam za fenomen wśród szkół średnich.

Z ks. Kazimierzem Bednarskim, proboszczem parafii Ducha Świętego w Koszalinie, pedagogiem, dyrektorem Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego, rozmawia Emilia Rogowska

EMILIA ROGOWSKA: *Płatna szkoła wyznaniowa – to nie brzmi zbyt zachęcająco...*

Ks. KAZIMIERZ BEDNARSKI – Szkoła jest płatna i bazuje na doświadczeniach szkół na Zachodzie, gdzie ponad połowa wszystkich szkół, to szkoły wyznaniowe. W Polsce za kilka lat będzie tak samo. Państwo na dłuższą metę nie utrzyma ciężaru szkolnictwa publicznego – płatne szkoły staną się normalnością.

W szkole istnieje jednak możliwość nauki bezpłatnej...

– Oczywiście. Moim zadaniem, jako dyrektora, jest znalezienie darczyńców i instytucji, które będą mnie w tym wspierały. Działa na przykład fundacja Biskupa Mariana Gołębiewskiego, dzięki której wielu zdolnych uczniów, pochodzących z rodzin niezamożnych i wielodzietnych, ma zapewnioną darmową szkołę, bursę czy wyżywienie. Najlepszym uczniom wypłacane są stypendia naukowe. Są ponadto ludzie, którzy indywidualnie



pomagają dzieciom z biednych domów, kupując im książki czy inne rzeczy. Jest to duża szansa dla biednej młodzieży.

Ks. Kazimierz Bednarski z uczniami Liceum Katolickiego

niepotrzebny strach. Chodzi też o szkołę bezpieczną, w której uczeń będzie czuł się kochany. Miłość domu rodzinnego jest zawsze fundamentem,

Czy uczeń szkoły katolickiej często się uśmiecha?

– Chcielibyśmy, żeby uśmiechał się jak najczęściej. Potrzebna jest odpowiednia formacja, która pozwoli dostrzec, że obok ciała istnieje jeszcze dusza. Bardzo ważne jest odniesienie do wartości duchowych, do Boga, Kościoła i tradycji. Chodzi też o wypracowanie takich metod, żeby uczeń był oceniany, ale niekoniecznie stresowany. Na przykład codzienne kartkówki wywołują

ale szkoła jest jak gdyby przedłużeniem ramion matki i ojca. To jest moje pragnienie, i dedykuję je moim nauczycielom.

Jaki jest nauczyciel szkoły katolickiej?

– Relacja nauczyciela do ucznia ma tutaj charakter bardziej indywidualny. W klasie są zazwyczaj uczniowie bardzo zdolni, średnio zdolni i mniej zdolni. Nie może być tak, że jeden uczeń będzie ciągle otrzymywał pochwały, a ten słabszy

...ć jakby przedłużeniem ramion matki i ojca”

człowieczeństwa



jest ważniejszy od dydaktycznego. Bo można skończyć studia z bardzo dobrymi stopniami i być – przepraszam za słowo – prostakiem. I takiej „inteligencji” mamy coraz więcej. A można być średnim, nawet słabym uczniem i mieć w sobie duchowość, kulturę. To jest miara człowieczeństwa. Takiego człowieka wszyscy będą cenili, bo on nadaje się do życia, do założenia rodziny, do pracy zawodowej. O taki kształt człowieczeństwa nam chodzi.

Często Ksiądz podkreśla, że szkoła to wspólnota...

– Na tę wspólnotę składa się dom, Kościół, szkoła. Chodzi o to, żeby wszyscy mówili to samo. Młodzież szybko wyłapuje sprzeczności. Zazwyczaj jest tak, że jeden obóz stanowią uczniowie i ich rodzice, którzy murem stają przeciwko szkole i nauczycielom. Rodzice nie traktują nauczyciela jako naturalnego sojusznika. W szkole wyznaniowej chcemy to zmieniać. Rodzice, szkoła i Kościół, to jest jeden obóz – nazwijmy go – koalicja na rzecz ucznia. Drugi obóz, to sami uczniowie, którzy otwierają się na tę pomoc, rozumieją taką potrzebę. Szkoła, Kościół, dom – jednoczą się dla ucznia. Tworzą – powiedziałbym – łagodną presję, ale taką, którą uczeń rozumie i jej nie odrzuca. *Gutta cavat lapidem, non vi, sed saepe cadendo* – kropla drąży skałę nie siłą, lecz częstym padaniem. Zazwyczaj ta jednorodność oddziaływania dopiero daje owoce.

Uczniowie szkoły katolickiej więcej się modlą czy uczą?

– Zazwyczaj ludzie uważają, że w szkole katolickiej jest więcej modlitwy niż pracy. To nieporozumienie. Kultura Europy

jest zbudowana na powiedzeniu św. Benedykta „Modl się i pracuj”. Europa to kultura chrześcijańska, a ta maksyma benedyktynów wyznaczyła jej dzieje. Wiadomo, nie samym chlebem człowiek żyje, potrzebna mu jest kultura. Kultura to także życie wewnętrzne, życie duchowe, to modlitwa, mistyka. Jeżeli człowiek będzie oceniał potrzeby, tylko w stosunku do swojej egzystencji, do swego ciała, to bardzo szybko może stać się tylko człowiekiem biologicznym. To jest dla niego nieszczęście.

W jakich dyscyplinach uczniowie odnoszą największe sukcesy?

– Niemal we wszystkich. Szczególny nacisk kładziemy na znajomość języków obcych i informatykę. Uważam, że dzisiaj te umiejętności są najważniejsze, bo otwierają naszym wychowankom drzwi w Polsce i na świecie. Wielu naszych absolwentów już to udowodniło.

Często Ksiądz namawia młodzież do własnego myślenia i wyrażania swoich opinii, do oceny rzeczywistości i krytyki...

– Takie umiejętności nadal staramy się rozwijać wśród naszych uczniów, którzy jeżdżą na różne zjazdy i uczestniczą w dyskusjach panelowych. Spotykają się na forum szkół katolickich, które jest czymś w rodzaju uczniowskiego parlamentu. Młodzież potrzebuje również autorytetów, drogowskazów na drodze życia. I wreszcie – potrzebuje przykładów świętości. „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”. To są słowa Jana Pawła II. Dopiero w tej syntezie wiary i rozumowego poznania osiąga

Sonda

CENIĘ SWOJĄ SZKOŁĘ

MICHAŁ ROGUT

Wybrałem tę szkołę, gdyż przeżyłem piekło w podstawówce i gimnazjum. Chciałem godnie przeżyć te trzy lata w liceum. Chciałem uniknąć wulgaryzmów, ciągłego obrażania i bójek. Jestem bardzo zadowolony ze szkoły, gdyż tutaj odbudowałem się duchowo. Do tego jeszcze szkoła stoi wysoko pod względem nauczania.



się pełnię człowieczeństwa. Tego nie oferuje żadna filozofia świecka, etyka czy ideologia. To daje tylko chrześcijaństwo, dlatego jestem spokojny – szkolnictwo katolickie, mimo wielu problemów i przeszkód, będzie się rozwijać i – jakkolwiek to zabrzmi – przesądzi o przyszłości naszej cywilizacji.

SZKOŁA

Z CHARAKTEREM

Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II, ul. Ks. Stanisława Staszica 38, 75-452 Koszalin, tel. (094) 345-41-23. Oprócz liceum mieszczą się tutaj inne instytucje oświatowe: Katolicka Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II, Katolickie Gimnazjum, koszalińska sekcja Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Studium Języków Obcych.

wciąż będzie czuł się tłumiony i niepotrzebny. Niezwykle ważną sprawą jest formacja samych nauczycieli, która u nas – można powiedzieć – ani na chwilę nie ustaje. Nauczyciel szkoły katolickiej to nie tylko nauczyciel-fachowiec w swoim przedmiocie, ale nauczyciel z powołania; nauczyciel, który ma czas dla ucznia, interesuje się nim.

Macie inny regulamin niż szkoła publiczna?

– Regulaminy są podobne, poza jednym wyjątkiem – formacji ucznia. Żadna szkoła publiczna nie ma tego w programie. W szkole wyznaniowej obok programu dydaktycznego musi być program wychowawczy. Powiem więcej – program wychowawczy

Historia diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej

Biskupi, urzędy, instytucje

BISKUPI ORDYNARIUSZE 1972–2005



Bp Ignacy Jeż
(1972–1992)



Bp Czesław Domin
(1992–1996)



Bp Marian Gołębiowski
(1996–2004)



Bp Kazimierz Nycz
(od 2004)

Kontynuujemy cykl o historii diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, przygotowany z okazji 60-lecia ustanowienia struktur administracyjnych Kościoła na Pomorzu Zachodnim.

W pierwszym odcinku ks. prof. Lech Bończa-Bystrzycki pisat o powstaniu diecezji w 1972 roku, w drugim – o jej zmianach terytorialnych. Dzisiejszy odcinek poświęcony jest biskupom oraz budowie urzędów i instytucji diecezjalnych.

W diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w latach 1972–2005 pasterzowało czterech biskupów diecezjalnych: Ignacy Jeż (1972–1992), Czesław Domin (1992–1996), Marian Gołębiowski (1996–2004), Kazimierz Nycz (2004–do dzisiaj) oraz trzech biskupów pomocniczych: Tadeusz Werno (1974–do dzisiaj), Piotr Krupa (1984–1992), Paweł Cieślak (1995–do dzisiaj).

Za rządów biskupa Ignacego Jeża erygowano podstawowe urzędy i instytucje diecezjalne. Z chwilą podpisania protokołu przejścia przez biskupa ordynariusza 8 lipca 1972 roku nowo erygowanej diecezji, bp. I. Jeż wydał pierwsze dekryty. Między innymi mianował urzędników kurii biskupiej – 12 lipca 1972 referenta prawnego i notariusza kurii biskupiej – ks. Wilkora Paneckiego oraz referenta majątkowego i notariusza kurii biskupiej – ks. Bernarda Mielcarzewicza. Cztery dni później zostali mianowani dwaj wikariusze biskupi: ks. Józef Jarnicki (ds. sakramentalnych i rozmów z władzami państwowymi) oraz franciszkanin konwentualny ojciec Piotr Mielczarek (ds. duszpasterskich i zakonnych), zaś referentem Wydziału Katechetycznego Kurii Biskupiej został nominowany ks. Ryszard Kierzkowski.

Biskup I. Jeż z powodu nie uzyskania od władz państwowych osobnego lokum do zamieszkania, mieszkał tymczasowo na plebanii parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie, gdzie proboszczem był ks. J. Jarnicki; tutaj także mieściła się tymczasowa siedziba kurii biskupiej. Dopiero

20 grudnia 1973 na podstawie aktu notarialnego nastąpiło przeniesienie dotychczasowych gospodarzy kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP w Koszalinie (katedra) – ojców franciszkanów do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego, a ks. J. Jarnicki został proboszczem parafii katedralnej. Jednocześnie biskup I. Jeż zamieszkał tymczasowo w rozbudowanym pomieszczeniu kurii biskupiej przy plebanii katedralnej.

Następnie bp Ignacy Jeż utworzył 28 października 1972 konsultę diecezjalną (ks. Jan Grabowski, ks. J. Jarnicki, ks. Jan Lis, ks. B. Mielcarzewicz, i ks. Jan Klepa) jako załóżek przyszłej kapituły katedralnej. Od 10 do 12 grudnia 1973 powoływano do życia radę kapłańską składającą się z kleru diecezjalnego – 11 proboszczów i 3 wikariuszy – oraz 6 księży ze zgromadzeń zakonnych. Od stycznia 1973 zaczął się ukazywać urzędowy organ kościelny (kurii biskupiej) pod nazwą „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne”. Tam właśnie zapisano pod datą 23 kwietnia 1974: „W katedrze pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Koszalinie odbyła się uroczystość wprowadzenia relikwii św. Wojciecha Biskupa i Męczennika, patrona diecezji. Relikwie te ofiarowane zostały przez kapitułę archikatedralną gnieźnieńską. Relikwiarz – fundacja wszystkich dekanatów diecezji – wykonany został ze szlachetnych materiałów w formie latarni morskiej o wysokości 55 i podstawie 28 centymetrów, w której oknach świecą duże bursztyny. Autorem relikwiarza jest Stanisław Tyrzała z Poznania”. Decyzją z 8 maja 1974 władze państwowe przekazały budynek dotychczasowego Archiwum Państwowego w Koszalinie przy ulicy Związku Walki Młodych na rzecz rezydencji biskupa diecezjalnego, a decyzją z 16 września 1974 również w Koszalinie przy ul. Związku Walki Młodych uzyskano budynek na własność kurii biskupiej.

Stopniowo powoływano do życia dalsze instytucje: 29 czerwca 1978 Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński ustanowił kapitułę katedralną w Koszalinie, 31 maja 1979 r. erygowano sąd biskupi w Koszalinie z oficjałem ks. J. Jarnickim na czele, a 25 września 1979 powołano kapitułę kolegiacką w Kołobrzegu.

**KS. PROF. LECH
BOŃCZA-BYSTRZYCKI**

BISKUPI POMOCNICZY 1974–2005



Bp Tadeusz Werno
(od 1974)



Bp Piotr Krupa
(1984–1992)



Bp Paweł Cieślak
(od 1995)

Byliśmy z Ojcem Świętym

W Dygowie i Wrzosowie

Mieszkańcy gminy Dygowo bardzo przeżyli śmierć papieża Jana Pawła II.

Swoją ból wyrazili masowym uczestnictwem we wszystkich Mszach świętych odprowadzanych w intencji Zmarłego.

W Dygowie

Godzinę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II obwieściły w Dygowie kościelne dzwony. Chwilę potem włączono strażackie syreny. W niedzielę wierni bardzo licznie przybywali na każdą odprawianą Mszę św., wśród nich również ci, którzy do kościoła przychodzą rzadko lub wcale. Przed ołtarzem ustawiono na sztalugach portret Papieża oraz flagi – papieską i narodową, przewiązane żałobnym kirem. Na zakończenie Mszy św. obecni w kościele utworzyli łań-

cuch „z życia do życia” i zaśpiewali ulubioną pieśń Papieża „Barkę”. Od początku parafianie spontanicznie przynosili znicze i kwiaty. Czuć było atmosferę powagi i żalu. Następnego dnia, w poniedziałek, o godz. 17.00 rozpoczęło się nabożeństwo różańcowe w intencji Jana Pawła II, a następnie Msza św. z okolicznościowym kazaniem. Publicznie zabrał głos również wójt gminy Dygowo, oraz złożył kwiaty przed portretem Ojca Świętego. Przez cały czas żałoby kościół pozostawał do dyspozycji wiernych, którzy o różnych porach przychodzili na modlitwę. Przybywały też całymi klasami dzieci. W czwartek została odprawiona kolejna Msza św. w intencji Papieża. Wierni znów utworzyli łańcuch „z życia do życia”. Potem, o godz. 21.00 na placu Wolności zebrała się młodzież, dzieci i dorośli. Utworzyli krąg, zapalali świece i przy śpiewie „Barki” przeszli do



ZBIGNIEW DREWNIAK

DYGOWO



Gmina w dorzeczu rzeki Parsęty, 12 km od Morza Bałtyckiego i Kołobrzegu. Szczególnie uroczym zakątkiem gminy stanowi dorzecze Parsęty, bogate w malownicze krajobrazy i czyste powietrze. Można tutaj spotkać rzadko już występujące gatunki ryb szlachetnych: łosoś, troć, pstrąg tęczowy, lipień. Liczne atrakcje turystyczne, m.in. zespoły parkowo-pałacowe w Kłopotowie, Skoczowie, Pustarach i Włósciborzu. Gotyckie kościoły w Czerninie, Kłopotowie, Świelubiu i Wrzosowie. Wiele stanowisk archeologicznych, ślady grodzisk i cmentarzy kurhanowych. Gmina Dygowo posiada atrakcyjne tereny pod infrastrukturę turystyczną i wypoczynkową.

Ludność: 5,4 tys.

Samorząd: Marek Zawadzki (wójt), Antoni Bernatowicz (przewodniczący Rady) oraz radni: Maria Borus, Agata Fierke, Jerzy Król, Zdzisław Mikulski, Andrzej Obroślak, Jolanta Pankiewicz, Grzegorz Piwko, Piotr Rycko, Andrzej Rypina, Zdzisław Sobański, Franciszek Stanilewicz, Jadwiga Stępień, Irena Szyjer, Janusz Woźniak.

Święto samorządu: Dożynki gminne (wrzesień), Spotkania Europejskie
Strona internetowa: www.dygowo.pl



Marek Zawadzki,
wójt gminy
Dygowo

kościół na czuwanie i modlitwę. Do chwili obecnej odmawiane są modlitwy za Jana Pawła II.

We Wrzosowie

Cierpienie Ojca Świętego zjednoczyło wszystkich mieszkańców wioski. Ludzie łączyli się we wspólnej modlitwie, której celem było wyproszenie u Pana Boga zdrowia dla naszego Papieża. Kościół przez te wszystkie dni cierpienia i po śmierci papieża Jana Pawła II był udostępniiony dla wszystkich. Po śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II ludzie tłumnie przychodzili na Msze św. żałobne, które były odprawiane codziennie. W czwartek odbył się marsz żałobny. Wzięli w nim udział wszyscy mieszkańcy wioski. Marsz rozpoczął się przy Zespole Szkół we Wrzosowie, a zakończył się w

kościół. Ludzie przeszli ulicami Wrzosowa w milczeniu niosąc świece. W marszu wzięły udział dzieci, młodzież i osoby dorosłe. Następnie odprawiona została Msza św. żałobna. Ludzie stawiali znicze oraz kładli kwiaty przy Krzyżu w kościele. W dzień pogrzebu Ojca Świętego również została odprawiona Msza św., po której odbyło się czuwanie.

Mieszkańcy wioski zadbali również o to, by atmosfera żałoby widoczna była również w ich domach. W oknach swoich mieszkań wystawili portrety Papieża przewiązane czarnym kirem oraz zapalone zostały świece.

KS. IRENEUSZ ŻEJMO
(Dygowo),
KS. KAZIMIERZ KOSZYKOWSKI
(Wrzosowo)

PANORAMA PARAFII
Dom Maryi Matki Miłosierdzia

Poczuć ciepło rodzinnego domu

W Błotnicy koło Kołobrzegu już od kilku lat funkcjonuje placówka udzielająca pomocy samotnym matkom z dziećmi.

Jedną z pierwszych inwestycji powołanej przed siedmioma laty Fundacji Charytatywnej im. Biskupa Czesława Domina był remont dworku w Giezkowie koło Koszalina. Rozpoczęto prace, co nie przeszkodziło, by jednocześnie wdrażać i realizować program pomocy samotnym matkom. Mimo spartańskich warunków i licznych niedostatków zamieszkały tutaj kobiety z małymi dziećmi. Były szczęśliwe – wspomina ks. Wacław Grądalski – ponieważ znalazły tu trochę ciepła właściwego dla rodzinnego domu.

Z Giezkowa do Błotnicy

Kiedy na przełomie lat 1998 i 1999 nadal prowadzono prace remontowe, z Urzędu Gminy w Kołobrzegu dotarła wiadomość, że możliwe jest przejęcie budynku po szkole w Błotnicy. Wkrótce okazało się, że warunki są tu znacznie lepsze. Do grudnia 2000 roku zakończono remont obiektu. Do placówki mogły wreszcie przeprowadzić się mieszkanki Giezkowa. Bardzo sumiennie pracowali przy remoncie domu w Błotnicy bezdomni mężczyźni. Niestety, po zakończeniu remontu i po powię-



ceniu domu przez biskupa Ignacego Jeża, dokonali kradzieży i uciekli. Po miesiącu jeden z nich wrócił i został ponownie przyjęty. Obecnie mieszka w Kołobrzegu z jedną z przebywających w domu matek. Założyli rodzinę.

Dom Maryi Matki

Początki działalności Fundacji były bardzo trudne: ogromne potrzeby, brak pieniędzy oraz doświadczenia. Ale właśnie wtedy Fundacja spotkała się z życzliwością i ofiarnością wielu ludzi. Z pomocą pospieszył Tadeusz Kowalski, wójt gminy Kołobrzeg. Wiele wsparcia i zaangażowanej pomocy udzieliłi także mieszkańcy Podczela. Nazwano go Domem Maryi Matki Miłosierdzia, ponieważ przyciąganie matek z dziećmi jest szczególną formą miłosierdzia. Do dziś w domu mieszkało już ponad 100 matek z dziećmi.

Jak w życiu

Nie ograniczono się jednak tylko do przyjmowania samotnych matek. Na przykład pewnej pani spaliło się mieszkanie w Kołobrzegu i nie miała gdzie się podziać. Znalazła tutaj swój nowy dom. Przez jakiś czas przebywała w Błotnicy mieszkanka Włocławka, która chciała trochę odpocząć po bolesnych doświadczeniach. Często między dziećmi i starszymi paniami tworzyły się bardzo dobre relacje. W Błotnicy znajdują więc schronienie ci, którzy potrzebują domu i pomocy. W pracach na terenie placówki i wokół niej pomagają chłopcy ze wspólnoty „Cenacolo” z Giezkowa. W Błotnicy, podobnie jak w innych ośrodkach Fundacji program dyktuje samo życie. Fundacja nie korzysta z dotacji rządowych i dlatego w zależności od potrzeb może modyfikować swoje profile działania.

KS. EDWARD SIENKIEWICZ



KS. WACŁAW GRĄDALSKI

(ur. 25.12.1964; święcenia kapłańskie 28.05.1989), proboszcz parafii Podczele w latach 1992–2004, członek rady duszpasterskiej diecezji, prezes Fundacji Charytatywnej im. Biskupa Czesława Domina, asystent diecezjalny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Dom Maryi Matki Miłosierdzia w Błotnicy koło Kołobrzegu

ZDANIEM KSIĘDZA PREZESA

Obraz matki i dziecka, szczególnie kiedy jest to nieszczęśliwa i biedna matka oraz pokrzywdzone dziecko, zawsze otwiera ludzkie serca. Powołując Fundację Charytatywną im. Biskupa Czesława Domina, chcieliśmy zająć się właśnie biednym, pokrzywdzonym i pozostawionym bez opieki człowiekiem. Chodziło także o wypracowanie różnych form pomocy takim ludziom. Jednak od samego początku naszej działalności dziwnie jakoś powracała idea zajęcia się samotną matką i jej dzieckiem. Ponieważ we wszystkich diecezjach w Polsce istnieją domy, w których schronienia szukają kobiety niemogące urodzić dziecka i zająć się jego wychowaniem w swoim środowisku, chcieliśmy utworzyć dom dla matek z dziećmi, które nie mają bezpiecznego miejsca pobytu. Nie chodziło nam więc o ludzi bezdomnych, pozbawionych dachu nad głową, ale o takie sytuacje, kiedy zwłaszcza matce i małemu dziecku brakuje ciepła domu rodzinnego. Najpierw ten projekt zaczęliśmy realizować w Giezkowie koło Koszalina, a następnie – po otrzymaniu przez Fundację nowego obiektu – w Błotnicy, niedaleko Kołobrzegu.